

## Maryla Rodowicz

### "Anioly"

Visit "[Anioly](#)" on [MotoLyrics.com](https://MotoLyrics.com)

Po cichutku przerabiam sny, nowe nie chca od dawna sie snic.

Ten sam porzadek dnia, doskonale niezmienny od lat!  
A w nieznane sto siedem drog, tylko noge wystawic za prog.

Sa dni, tyle ich jest, ochote mam z drogi zejsc!

Ref. Anioly, pilnuja nas, za rece lapia nas caly czas.  
I zamiast czasem, odwrocic wzrok, za nami laza krok w krok.

2. Ja wiem, kazdy chce, w cudza skore choc raz przebrac sie.

I probowac bezkarnie jak co smakuje, co innym nie w smak.

Sa dni, mam wielka chec w oblokow puch glowa wejsc.

Ref. Anioly, pilnuja nas, za nogi lapia przez caly czas.  
Ten niewidzialny, pierzasty tlum, na ziemie sciaga nas w dol.

Sa dni, kiedy mam chec w oblokow puch glowa wejsc.

Ref. Anioly, pilnuja nas, za nogi lapia przez caly czas.  
Ten niewidzialny, pierzasty tlum, na ziemie sciaga nas w dol.

Ref. Anioly, pilnuja nas, za rece lapia nas caly czas.  
I zamiast czasem, odwrocic wzrok, za nami laza krok w krok.

Visit [Maryla Rodowicz](#) page on [MotoLyrics.com](https://MotoLyrics.com), to get more lyrics and videos.